

ONI - PRZYCZYNILI SIĘ DO NASZEJ WOLNOŚCI MY – PAMIĘTAJMY O NICH!

05.09 – odbyła się uroczystość religijno-patriotyczna w Sanktuarium Golgoty Wschodu u Ojców Redemptorystów przy ul. Wittiga 10.

Uroczystość mszy św. poprzedziło odegranie Hymnu Polski oraz wprowadzenie przez Poczty Sztandarowe – SZTANDARÓW: Wojska Polskiego, Organizacji Kombatanckich, szkół wrocławskich i harcerzy.

Msza św. w intencji naszej Ojczyzny i ofiar reżimów totalitarnych /Niemców i ZSRR/ w okresie 01.09.1939 aż do lat 50 XX wieku odbyła się w ceremoniale wojskowym, z udziałem Orkiestry Policji Dolnośląskiej. Obchodziliśmy 82 rocznicę napadci Niemców na Polskę /01.09.1939/ i ZSRR /17.09.1939/.



Mszę św. odprawił w obecności wielu księży: redemptorysta Janusz SOK /prowincjał zakonu, a także przewodniczący Konferencji Wyższych przełożonych Zakonów Męskich/.

Po mszy św. odbył się Apel Poległych. Po nim była salwa honorowa oraz złożenie wieńców, kwiatów i zniczy przy Panteonie Golgoty Wschodu.

Uroczystość została zakończona spotkaniem przy gulaszu /zafundowany przez Prezydenta Miasta Wrocławia/ oraz kawie lub herbatce – w rozmowach międzypokoleniowych.

W trakcie uroczystości, na wniosek Zarządu Oddziału Wrocław, Prezes Zarządu Głównego p. Kordian Borejko wyróżnił m.in.: Małgorzatę Koronkiewicz Hupajło, Magdalenę Szymerowską i Marcina Grygiera z Fundacji Wspólnota Pokoleń – Złotą Odznaką za Zasługi dla Związku Sybiraków i srebrną – Kamila Hupajło.



Na dworze przy kościele pw. Najświętszej Matki Panny Matki Pocieszenia



Pp. Władysław Czapski, mjr z BCh, Roman Janik, stoją: Ryszard Janusz i Edward Drużyłowski



W głębi pp. Barbara i Kazimierz /Kraszewscy/



Rozpoczyna się msza św. przy kościele pw.: Najświętszej Marii Panny Matki Pocieszenia



Poczty Sztandarowe z wielu szkół ... Pp. Stanisława, Barbara i Kazimierz oraz inni



Po mszy św. Prezes ZG ZS za duży wkład pracy na rzecz naszego Związku wyróżnił m.in. pp.: Magdalenę, Marcina /sanatorium/ i Małgorzatę z Kamilem



P. Ryszard Janosz w towarzystwie p. Romana Janika wręczają wyróżnienie p. Małgorzacie Koronkiewicz - Hupajło. Obok p. Małgorzata Szymerowska



Piękna rzecz ... jaką wykonują dla nas Wyróżnieni z Fundacji „Wspólnota Pokoleń”



Odprowadzenie przez Poczty Sztandarowe – SZTANDARÓW /pierwszy WP, a następnie kombatanckie i poszczególnych szkół/



**W tym miejscu oddaliśmy hołd pomordowanym i Zesłańcom ...
w czasie II w. św. przez Niemców i przywódców ZSRR**



Pierwszy wieniec od Zarządu ZO ZS we Wrocławiu. Składa sekretarz p. Edward Drużyłowski w towarzystwie: wiceprezesów: p. Romana Janika i p. Ryszarda Janosza



Kwiaty składa p. Władysław Czapski /Dzieci Isfahanu/



Kolejne delegacje składają kwiaty i hołd oddają

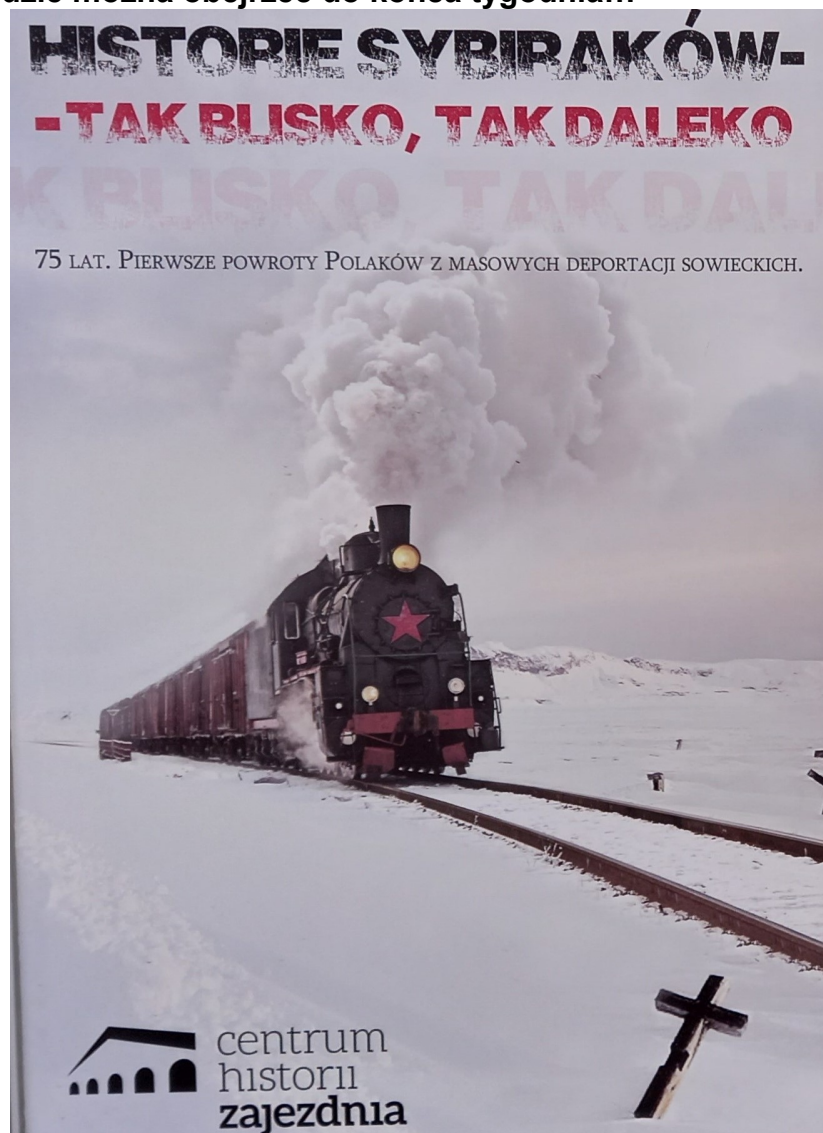


Kwiaty od Nauczycieli i Uczniów ...



Pieśń Legionów w wykonaniu Dolnośląskiej Orkiestry Policji kończy część patriotyczną

Po uroczystości można było obejrzeć wystawę o dziejach SYBIRAKÓW. Wystawa będzie można obejrzeć do końca tygodnia...



JAK TE, KTÓRE MOŻEMY DZIŚ POZNAĆ NA WYSTAWIE „HISTORIE SYBIRAKÓW – TAK BLISKO, TAK DALEKO”

Są to niezwykle historie zwykłych wrocławian. Czytając te osobiste wspomnienia możemy zrozumieć fenomen dzisiejszych mieszkańców naszego miasta. I to tym bardziej, że wnikamy głęboko w klimat rodzin. Jest to niesamowita okazja, by nie czytając opracowań czy książek (których, swoją drogą, ciągle jest jeszcze za mało), odkryć niezwykle ważną część naszej tożsamości. Bez zbędnego przeciążenia faktami historycznymi poznajemy to, co istotne: dramat terroru stalinowskiego odarł z godności życie setek tysięcy polskich rodzin.

Niniejsza wystawa to mozaika – swoisty patchwork – na który składają się traumatyczne doświadczenia wojennych zesłań na terytoria ZSRR z perspektywy 75 lat. „Pierwsze powroty Polaków z masowych deportacji sowieckich” były również „nowymi początkami” na nowych ziemiach. Były one próbą znalezienia tego nowego domu „od nowa” – w zrujnowanym działaniami wojennymi Wrocławiu i na Dolnym Śląsku. Tytuły kolejnych historii oddają klimat tych relacji: „Ocaleni”, „Tęsknota”, „Gdzie mam Cię szukać?”, czy „Przez pół świata”. Wszystko to pokazuje, że choć Syberia tak daleko, to jednak te opowieści istnieją tak blisko nas i ciągle poruszają swoją dramaturgią.

Przed nami historie spisane przez Wnuków Sybiraków, przez nich samych oraz nagrane przez autorkę wystawy Matyldę Janiec. Wszystkie stanowią część archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”. Mamy więc przed oczami różne perspektywy, a ocenę naszych wysiłków pozostawiamy szanownym Odbiorcom, dzisiejszym Mieszkańcom Wrocławia oraz szanownym Gościom.

Wystawa powstała ze środków Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” we współpracy ze Stowarzyszeniem Pamięci Zesłańców Sybiru pod patronatem Związku Sybiraków Oddział Wrocław. Zdjęcia i dokumenty pochodzą z archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.





Stanisława Szarycz

Od ponad 70 lat jestem wrocławianką. Większość życia spędziłam we Wrocławiu, gdzie razem z mężem wychowaliśmy sześcioro wspaniałych dzieci. A jak się dostałam na Ziemię Odzyskaną? To była długa droga.

Pochodzę z obecnych terenów Białorusi. Wraz z rodzicami i ośmiorgiem rodzeństwa mieszkaliśmy w Osadzie Planty, powiecie Baranowicze, województwie Nowogródzkim. Tato mój był osadnikiem wojskowym i mieliśmy gospodarstwo. Miedzę trzeba było przystosować, bo ziemia stała ugięta.

Do 1939 roku żyliśmy normalnie, rodzinnie, szczęśliwie. Chodziłam do szkoły w Osadzie Planty, która mieściła się w prywatnym domostwie wójty, skończyłam tam drugą klasę szkoły podstawowej.

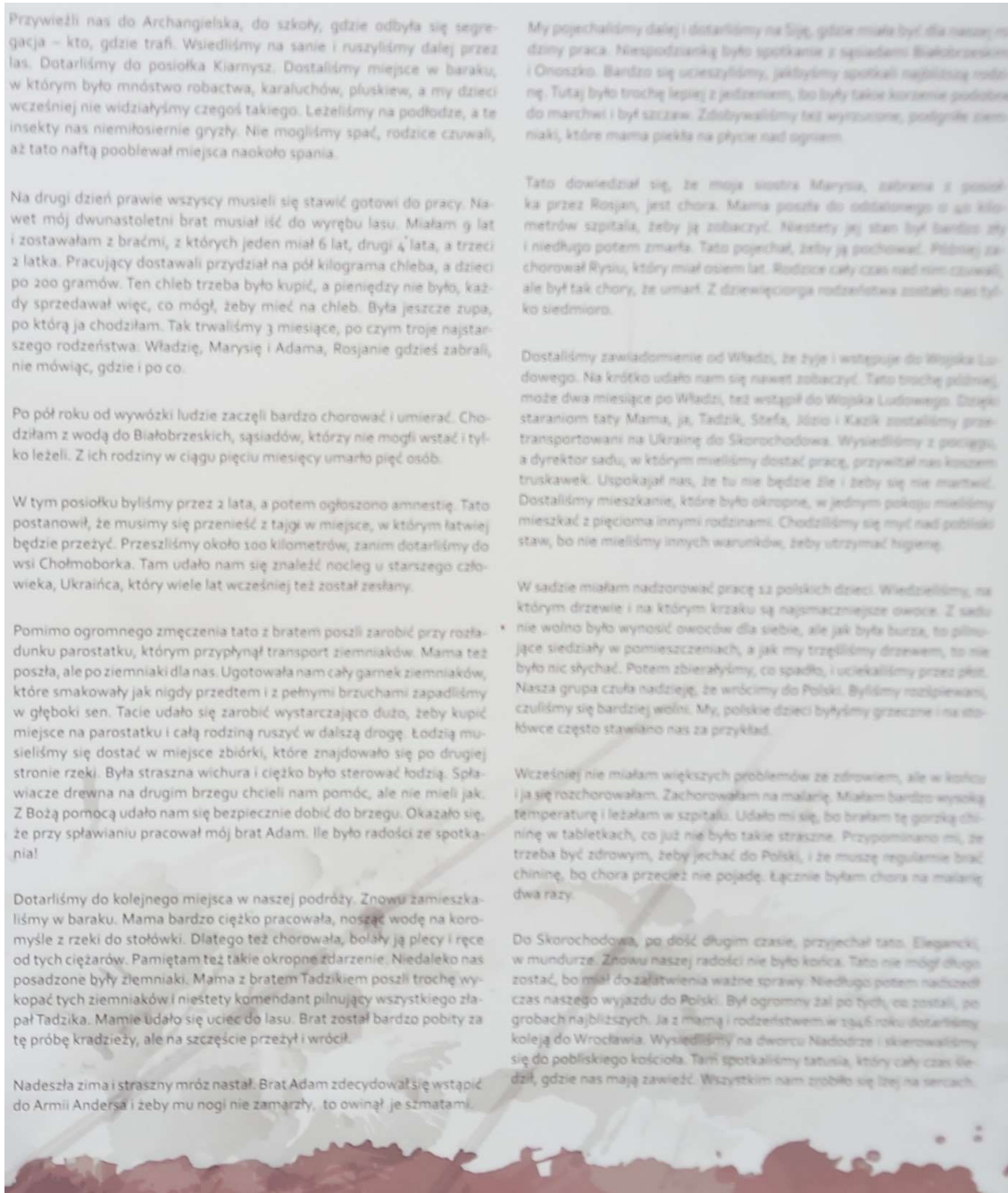
Potem przyszedł smutek. Kiedy Rosjanie wkroczyli do Polski, nastąpiło straszne przynębnienie. Radzieccy żołnierze zabierali wszystko, co im było potrzebne. Z obór wyprowadzali krowy, świnie, nie pytając gospodarzy. Tatoś mój przewidywał, co się wydarzy, ale z tak dużą rodziną nie miał gdzie iść, żeby się ratować.

Przyszedł 10 lutego 1940 roku. W nocy, kiedy spaliśmy, około godziny czwartej nad ranem, rozległo się kołatanie do okien, walenie do drzwi. Wystraszeni wstaliśmy, tato otworzył drzwi i weszło czterech żołnierzy radzieckich. Pytali, czy w domu jest złoto i broń, po czym przeprowadzili rewizję.

Kazali nam się zebrać za 40 minut, wziąć ze sobą piły, siekiery, łopaty, bo tam, gdzie mieliśmy pojechać, miały być bardzo potrzebne. Powiedzieli, że innych rzeczy nie trzeba zabierać. Moi trzej młodszy bracia płakali, a najstarsza siostra podawała nam ubrania, wszyscy czuliśmy strach. Zabraliśmy mało własnych rzeczy.

Rosjanie podstawili sanie, do których zmieściłam się ja z mamą i trzema najmłodszymi braćmi, a reszta rodziny szła pieszo. Kiedy wyjechaliśmy na drogę, okazało się, że wszystkich mieszkańców Osady Planty podobnie jak nas wyrzucono z domów. Dotarliśmy na stację kolejową w Lesznie. Po przeliczeniu wszystkich – nie pamiętam, ile to trwało – wraz z pięcioma rodzinami trafiliśmy do bydlęcego wagonu. Było w nim pełno śniegu. Sześć rodzin musiało się zmieścić na pryczach w tym jednym wagonie, na środku podłogi była dziura, która nam wszystkim służyła za toaletę. Zaryglowano drzwi wagonu i po pewnym czasie ruszyliśmy w drogę.

Przez otwory tato próbował zobaczyć, gdzie nas wiozą. Czy do Niemiec? Nie. Tatoś powiedział, że wiozą nas na Sybir. Jechaliśmy prawie miesiąc. Pierwszy raz otworzyli wagon po trzech dniach i wolno było jednej osobie wyjść z wiadrem po wodę. Na postojach dostawaliśmy zupę, wiadro zupy na sześć rodzin.



Za piękną i wzniosłą Uroczystość zorganizowaną w Sanktuarium Golgoty Wschodu, w imieniu uczestników z Koła Fabryczna chciałbym serdecznie podziękować Organizatorom z:

- Kościoła Najświętszej Marii Panny Matki Pocieszenia /O. Witold Baran/;
- Związku Sybiraków Oddział Wrocławski /Ww. Członkowie Zarządu/;
- Organizacji Kombatanckich /zrzeszone w Sanktuarium/;
- Stowarzyszenia Pamięci Ześląńców Sybiru /p. Antonina Kurzaj/.

Dziękuję „skromnej garstce” Uczestników z Koła Fabryczna, za przybycie i aktywny udział. Mam nadzieję, że w dniu 17.09 /w dniu Święta Sybiraków/ na mszy św. o godz. 11.00 będzie nas więcej, oby tylko zdrowie dopisało!

PAMIĘTAJMY!

**„JEŚLI ZAPOMNĘ O NICH –
TY BOŻE NA NIEBIE
ZAPOMNIJ O MNIE!”**

**Adam Mickiewicz
„Dziady” cz. III**



P.S.

Fundacja „WSPÓLNOTA POKOLEŃ” planuje kolejne niesienie pomocy potrzebującym Sybirakom, w tym głównie związane ze szczepieniem na gripę, badaniami lekarskimi /podstawowymi – z dojazdem do domu, itp./.

Powyższą informację otrzymałem od Pań z Fundacji /Pp. Małgorzaty i Magdaleny/ na spotkaniu w dniu 07.09.2021 r.



Pp. Magdalena, Stanisława i Małgorzata

W związku z tym proszę o informację, jakiej pomocy potrzebujemy ... na adres: atuna24@go2.pl lub telefonicznie: 605101556/. Z podaniem swego nazwiska i imienia oraz telefonu /najlepiej „komórki”/. Dziękuję i zapraszam do współpracy!

**Opracował:
Uczestnik spotkań
Antoni Tunkiewicz
Koło Fabryczna**